

Aureola marzy nam się od przedszkola



Uroczystość Wszystkich Świętych skłania do zapatrzania się w Niebo, do poznania kilku osób STAMTĄD... Jak w tym pomóc maluchom? W ostatnich dniach października, każdy przedszkolak z Ochronki Św. Józefa w Grodzisku Dolnym mógł poznać swojego osobistego Patrona – św. Oliwię, św. Martynę, św. Patryka, bł. Marcelinę i wielu innych.

Dzieci wykonywały ich podobizny z papieru, aby patrząc na nie w domu, móc podtrzymać tę znajomość. Niektóre maluchy zapały większą chęcią poznania Niebiańskich Przyjaciół i nakłoniły rodziców do czytania im opowieści o świętych w domu. Brawo dzieciaki!!!

Personel Ochronki także musiał się dokształcić, aby odpowiedzieć na wiele pytań – „czy rodziców też słuchali święci kiedy byli mali?...”

Na korytarzu Ochronki pojawiła się „brama do Królestwa Niebieskiego”, której strzegł św. Piotr i aniołowie. Żaden „nieświęty” człowiek nie mógł się dostać do sali zabaw.

Dzieci przebrały się (oczywiście z pomocą rodziców) za przeróżnych świętych, błogosławionych i aniołów. Te „święte osobistości” wspaniale się przedstawiły, tańczyły, brykały i brały udział w ciekawych konkursach, np. dobieranie atrybutów do poszczególnych świętych, pokonywanie przeszkód na drodze do nieba – zabawy sprawnościowe, itp.

Na zakończenie balu, wszyscy wypuścili do swoich patronów w niebie baloniki wypełnione nie tylko helem, ale także dziecięcą miłością, modlitwą i ciekawością. Ten moment zawsze dostarcza dużo radości.

Odnosząc się zaś do ostatnich halloweenowych praktyk, z podpisywaniem przez dzieci cyrografu włącznie (zdarzenie z Bytomią), by zabawa była udana... - do świętowania należy zaprosić Niebo, bo tam jest radość prawdziwa i wieczna, a konsekwencje takiego zaproszenia o wiele bardziej pozytywne. Oby, jak podpowiadają słowa dziecięcej piosenki: „każdy tatuś i mamusia, chciał świętego mieć dzidziusia, aby dziecko było święte, z aureolą, nieprzeciętne...”.